

**Sygn. akt I ACa 756/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 stycznia 2015 r.

sygn. akt II C 768/14

**1. oddala apelację;**

**2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania;**

**3. przyznaje ze środków Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adv. M. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Marzena Konsek-Bitkowska Edyta Jefimko Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska**

**Sygn. akt I ACa 756/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie z powództwa B. T. skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) o zapłatę - Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o zwrot kosztów pogrzebu męża w wysokości 4.939,56 zł, o rentę w wysokości po 600 zł miesięcznie, o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej związanej ze śmiercią męża w wysokości 28.800 zł oraz o zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł – wraz z ustawowymi odsetkami, przejmując nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie i nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego; ponadto przyznał

ze środków Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.600 zł, powiększoną o należny podatek VAT, pełnomocnikowi powódki tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu.

Sąd Okręgowy w ramach podstawy faktycznej swego rozstrzygnięcia ustalił, że dnia 21 lutego 1998 r. W. T., mąż B. T., został przyjęty na Oddział (...)Urazowy Szpitala (...) w W., stanowiącego wówczas jednostkę budżetową. Dnia 10 marca 1998 r. pacjent został poddany zabiegowi wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego, połączonego z naruszeniem integralności tkanek i przetoczeniem masy erytrocytarnej. W. T. został wypisany do domu w dniu 28 kwietnia 1998 r. W czasie jego pobytu w szpitalu nie stwierdzono u niego objawów czy też istnienia wirusowego zapalenia wątroby typu C, mimo że poprzednio był on już wielokrotnie hospitalizowany i poddawany zabiegom połączonym z naruszeniem integralności tkanek. W grudniu 2000 r. W. T. został przyjęty na Oddział Obserwacyjno-Zakaźny Szpitala w S., gdzie stwierdzono u niego przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C z objawami postępującego schorzenia prowadzącego do marskości wątroby. Zaobserwowane u chorego pierwsze objawy choroby już w sierpniu 1998 r., w związku z okresem jej wylegania oraz faktem przeprowadzenia operacji wszczepienia endoprotezy i przetaczaniem masy erytrocytarnej w Szpitalu (...) w W., pozwoliły na stwierdzenie, że do zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby typu C doszło w tej placówce. Stan choroby stwierdzony u pacjenta w 2000 r. był bowiem stanem przewlekłym, który już wówczas wskazywał na włóknienie komórek wątroby prowadzące do jej marskości.

W. T. pozwem z dnia 5 lipca 2002 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczeniem o zapłatę i ustalenie. Mając na uwadze, że za zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej powstałe w związku z działalnością szpitala będącego jednostką budżetową, przekształconego następnie w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez właściwego wojewodę, W. T. skierował swój pozew przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...). B. T., w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt I C 1077/02, nie brała udziału, jedynie kilka razy z powodu nieobecności męża odbierała kierowaną do niego korespondencję z sądu.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz W. T. kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2002 r. do dnia zapłaty oraz kwotę po 500 złotych miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2002 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z miesięcznych rat, z tym że w odniesieniu do raty renty za październik 2002 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2002 r. do dnia zapłaty. Ponadto Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że Skarb Państwa-Wojewoda (...) będzie ponosił odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki zakażenia W. T. wirusowym zapaleniem wątroby typu C. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 listopada 2004 r. oddalił apelację Skarbu Państwa-Wojewody (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 marca 2004 r.

B. T. była bardzo związana ze swoim mężem. Od czasu wyprowadzenia się ich dzieci z domu rodzinnego małżonkowie stali się dla siebie najbliższymi osobami, które wspierały się w trudnych chwilach. Żona opiekowała się chorym mężem i pomagała mu we wszystkich czynnościach. W. T. otrzymywał co miesiąc emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i rentę wypłacaną przez Skarb Państwa-Wojewodę (...), które przynosił listonosz. Gdy W. T. nie było w domu, pieniądze odbierała jego żona. W 2005 r. małżonkowie otworzyli wspólny rachunek bankowy, na który wpływały uzyskiwane przez nich dochody. W. T. był wtedy w bardzo złym stanie i nie mógł już samodzielnie dysponować pieniędzmi. Wszystkich płatności dokonywała więc jego żona, która mogła kontrolować stan środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku za pomocą wyciągów przysyłanych co miesiąc z banku.

Mając wyłączny dostęp do środków pieniężnych zgromadzonych na wspólnym rachunku bankowym i comiesięcznych wyciągów z tego rachunku, informujących o dokonanych operacjach i wynikającym z nich saldzie na koniec określonego dnia, B. T. wiedziała, że renta wyrównawcza zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 marca 2004 r. jest wypłacana przez Skarb Państwa-Wojewodę (...).

W. T. zmarł w dniu 10 maja 2006 r. w wieku 68 lat w Szpitalu Wojewódzkim w K..

Bezpośrednią przyczyną zgonu męża była niewydolność krążenia spowodowana wstrząsem hipowolemicznym u osoby z krańcową niewydolnością wątroby jako późne powikłanie ciężkiego powirusowego uszkodzenia tego narządu w postaci jego marskości. Wtórą przyczyną zgonu były wszelkie powikłania spowodowane uszkodzeniem zasadniczym wątroby, w szczególności masywne krwawienie z przewodu pokarmowego, stwierdzone bezpośrednio przed zgonem w dniu 10 maja 2006 r. Najcięższe procesy chorobowe u zmarłego wynikały z choroby wątroby oraz stopniowo postępującej jej niewydolności ze wszystkimi typowymi objawami i powikłaniami. Powikłaniem zasadniczego procesu chorobowego wątroby oraz agresywnego leczenia tej jednostki chorobowej były liczne objawy oraz zespoły kliniczne, takie jak zespół wątrobowo-nerkowy z następową niewydolnością nerek, puchlina otrzewnej i obrzęki wskutek spowodowanej niewydolnością wątroby obniżoną produkcją białek utrzymujących odpowiednie ciśnienie onkotyczne, zaburzenia krwawienia spowodowane zaburzeniem produkcji przez wątrobę białek uczestniczących w procesie hemostazy, krwawienie z przewodu pokarmowego spowodowane zaburzeniem układu krzepnięcia i obniżoną ilością płytek krwi, żółtaczką i hepatosplenomegalią.

B. T. nigdy nie wezwała do zaspokojenia roszczeń dochodzonych pozwem szpitala, w którym doszło do zakażenia jej męża wirusowym zapaleniem wątroby typu C ani nie wystąpiła przeciwko szpitalowi na drogę postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz z uzupełniających zeznań świadka B. Ż. i powódki jako spóźnione i nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W wyjaśnieniu podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie nie było sporne, że za zobowiązania z czynów niedozwolonych Szpitala (...) w W., powstałe w okresie gdy był on jednostką budżetową, odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa - Wojewoda (...). Odpowiedzialność tego podmiotu za zakażenie W. T. została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 marca 2004 r.

Sporne w niniejszej sprawie, z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, było to, kiedy powódka dowiedziała się, że to Skarb Państwa-Wojewoda (...), a nie szpital, w którym doszło do zakażenia jej męża, jest zobowiązany do naprawienia szkody. Ponadto sporne było też, czy śmierć męża powódki była związana z wirusowym zapaleniem wątroby.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzut pozwanego, według którego śmierć męża powódki nie była związana z wirusowym zapaleniem wątroby, nie był zasadny. Z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej S. C. jednoznacznie wynikało bowiem, że W. T. zmarł w wyniku powikłań związanych z ciężkim powirusowym uszkodzeniem wątroby w postaci jej marskości. Wszystkie pozostałe dolegliwości, na jakie cierpiał mąż powódki, były związane z samym zakażeniem lub też z procesem leczenia tego zakażenia. Niewątpliwie zatem zachodził adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy deliktem w postaci zakażenia W. T. wirusem typu C – za co odpowiedzialność ponosi pozwany Skarb Państwa-Wojewoda (...) – a śmiercią W. T..

W rezultacie Sąd Okręgowy skonstatował, że co do zasady powódce przysługują roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) związane ze śmiercią jej męża, lecz powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na zasadnie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń.

W sprawie znajdował zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którego przepisem § 1 zdania 1 roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie art. 442 k.c., który został uchylony przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. Zgodnie bowiem z przepisem art. 2 ustawy zmieniającej do roszczeń, o których mowa w art. 1 tej ustawy powstałych przed dniem jej wejścia w życie (czyli przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Roszczenia powódki nie były zaś przedawnione w dniu 10 sierpnia 2007 r.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia dochodzone pozwem przedawniły się z dniem 11 maja 2009 r. – powódka wytoczyła powództwo dopiero w dniu 17 stycznia 2012 roku.

Nie było sporne między stronami, że datą wystąpienia szkody była śmierć męża powódki, a więc dzień 10 maja 2006 r. Sporne było natomiast to, kiedy B. T. dowiedziała się o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka mogła wystąpić ze swoimi żadaniami na drogę postępowania sądowego od dnia 10 maja 2006 r. i już wówczas wiedziała, jaki podmiot jest odpowiedzialny za przedmiotową szkodę. Sądu Okręgowego nie przekonały argumenty powódki, zgodnie z którymi nie wiedziała ona aż do grudnia 2011 r., że obowiązującym do naprawienia szkody jest Skarb Państwa - Wojewoda (...), a nie placówka medyczna.

Sąd Okręgowy zauważył, że w sytuacji zakażenia szpitalnego odpowiedzialność za to zdarzenie przypisuje się najczęściej placówce medycznej. W. T. wystąpił z roszczeniami na drogę postępowania sądowego. Już w chwili wniesienia pozwu właściwie określił stronę pozwaną, wskazując Skarb Państwa - Wojewodę (...). Powódka zaś w swoich zeznaniach wskazywała, że mąż był dla niej najbliższą osobą, opiekowała się nim i interesowała jego sprawami. Wiedziała o toczącej się sprawie sądowej. W czasie nieobecności męża odbierała za niego przesyłki kierowane z sądu. Niewątpliwie małżonkowie rozmawiali o sprawie, tym bardziej, że Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. Postępowanie toczyło się więc przed sądami dwóch instancji – przeprowadzono postępowanie dowodowe, w którym były wydawane także opinie biegłych. W ocenie Sądu Okręgowego trudno wyobrazić sobie, aby W. T. nie opowiadał swojej żonie, z którą, jak sama twierdzi, łączyły go bliskie relacje, o przebiegu sprawy sądowej i podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody. Z zeznań powódki wynika także, że często odbierała ona pieniądze, które przynosił dla jej męża listonosz. Później małżonkowie otworzyli wspólny rachunek bankowy, a w jeszcze w późniejszym i ciężkim stadium choroby W. T. wszystkimi sprawami finansowymi zajęła się jego żona. Odbierała ona co miesiąc wyciągi przysyłane przez bank. Niewątpliwie z łatwością mogła zauważyć, że na rachunek wpływała renta od Skarbu Państwa-Wojewody (...), a nie od szpitala. Tym bardziej, że nie było to jednorazowe świadczenie, ale cyklicznie wpłacane w każdym miesiącu.

Gdyby powódka miała w ogóle zamiar wystąpienia ze swoimi roszczeniami przed terminem przedawnienia, to skierowałaby pozew – a wcześniej chociażby wezwanie do zapłaty – do Szpitala (...), w którym doszło do zakażenia jej męża. B. T. takich działań nie podjęła, nie tylko nie występując z pozwem, ale nawet nie zwracając się do szpitala o wypłatę jakichkolwiek świadczeń. Czyni to niewiarygodnymi jej twierdzenia, zgodnie z którymi nie wiedziała, że to Skarb Państwa-Wojewoda (...) jest podmiotem odpowiedzialnym za szkodę i krzywdę wyrządzoną powódce poprzez śmierć jej męża.

Jako odmienną sytuację Sąd Okręgowy ocenił taką, w której powódka będąc przekonaną, że do naprawienia szkody obowiązany jest szpital, wytoczyłaby powództwo przeciwko niemu, a w międzyczasie roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa uległyby przedawnieniu. Wówczas by można się zastanawiać, czy rzeczywiście roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa uległy przedawnieniu, gdyż powódka być może nie wiedziała, który podmiot jest obowiązany do naprawienia szkody. W takiej sytuacji zdaniem Sądu pierwszej instancji można byłoby rozważyć zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Wskazać bowiem należy, że powódka podnosiła zarzut sprzeczności zarzutu przedawnienia z art. 5 k.c., wskazując, że nie jest prawnikiem i nie posiada niezbędnej wiedzy w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa, nie jest też sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Należy podkreślić, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i co do zasady, jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie. Jak już zaś wskazano, powódka wystąpiła ze swoimi roszczeniami po prawie sześciu latach od śmierci swojego męża. Oznacza to, że termin przedawnienia został przekroczony niemal dwukrotnie. Ponadto chociaż powódka nie jest prawnikiem, to można uznać, że miała świadomość tego, że można wystąpić do sądu z określonymi roszczeniami o zadośćuczynienie czy odszkodowanie. Mąż powódki wystąpił z takimi żadaniami i to skutecznie. Powódka nie podjęła żadnych działań, również działań nieskutecznych, które byłyby skierowane przeciwko innemu podmiotowi. Nie można zatem uznać, aby B. T. próbowała dochodzić w jakiś sposób swoich roszczeń. Skorzystanie z zarzutu przedawnienia, także przez szczególnie podmiot jakim jest Skarb Państwa, jest zatem zgodne z prawem.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c., stosując wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu ze względu na charakter sprawy i trudną sytuację materialną powódki. Nieuiszczone koszty sądowe przejęto na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Wynagrodzenie adwokata ustanowionego dla powódki z urzędu ustalono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

**Apelację** od wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości na podstawie następujących zarzutów:

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują, że szkoda będąca podstawą roszczeń wynikała z przestępstwa stanowiącego występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i polegała na spowodowaniu ciężkiej choroby nieuleczalnej jaką jest WZW typu C, a w związku z tym okres przedawnienia dochodzonych przez powódkę roszczeń wynosi lat 20;

- naruszenia przepisów postępowania tj. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego psychologa na okoliczność cierpień doznanych w związku ze śmiercią męża oraz z uzupełniających zeznań świadka B. Ż. jako spóźnionych i nieprzydatnych, a których przeprowadzenie było konieczne dla wykazania zasadności zgłoszonych roszczeń;

- naruszenia przepisów postępowania tj. art. 231 k.p.c. przez uznanie za ustalony na podstawie innych ustalonych faktów, faktu, że powódka wiedziała kto jest podmiotem odpowiedzialnym za szkodę, chociaż nie jest to niezaprzeczalny wniosek z faktu odbierania przez powódkę korespondencji pochodzącej z Sądu Okręgowego oraz z faktu odbierania przekazów pocztowych i korzystania z rachunku bankowego, podczas gdy na kopercie nie było wyszczególnionych stron postępowania, a na dowodzie z wyszczególnienia transakcji z Banku (...) brak jest wskazania podmiotu, który przelewał kwoty z renty, przy czym ustalenie to jest sprzeczne z zeznaniami powódki;

- naruszenia przepisów postępowania tj. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków, których nie można uznać za stanowcze, a które mogą stanowić tylko jedną z hipotez, że powódka musiała wiedzieć o podmiocie odpowiedzialnym za szkodę na podstawie faktu odbierania korespondencji z Sądu Okręgowego i przekazów pocztowych, a także na podstawie wglądu w rachunek bankowy;

- naruszenia przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany wypełnił zobowiązanie z niego wynikające, czyli udowodnił fakt, że powódka dowiedziała się o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody na podstawie przekazów pocztowych i z wydruków rachunku, podczas gdy w postępowaniu nie przedłożył żadnego z wymienionych dokumentów;

ewentualnie,

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego w postaci postawienia zarzutu przedawnienia roszczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu

W apelacji zawnioskowano również:

- na zasadzie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 21 stycznia 2015 r. oddalającego wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa i uzupełniającego przesłuchania B. Ż.;

- na zasadzie art. 382 k.p.c. o przeprowadzenie wyżej opisanych dowodów przez Sąd drugiej instancji na okoliczności, na które dowody te nie zostały przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji oraz o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z rachunku bankowego Banku (...) z okresu pobierania przez męża powódki zasądzonej renty, na okoliczność, że powódka nie miała wiedzy od jakiej instytucji wpływają środki stanowiące rentę na rzecz jej męża W. T., albowiem potrzeba powołania tego dowodu wynikła na skutek ustaleń Sądu orzekającego w sprawie.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z rachunku bankowego z okresu pobierania przez męża powódki zasądzonej renty, natomiast na podstawie art. 380 k.p.c. nie znalazł podstaw do zakwestionowania negatywnego dla powódki postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia 2015 r., oddalającego jej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa i uzupełniającego przesłuchania B. Ż.. Przyczyną oddalenia wniosków w pierwszej instancji było skuteczne podniesienie przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń zgłaszanych przez powódkę, co do zasady jest wystarczające dla oddalenia powództwa. W przypadku uwzględnienia zarzutu przedawnienia nie ma potrzeby ustalania, czy zachodziłyby wszystkie przesłanki materialnoprawne uzasadniające ewentualne uwzględnienie powództwa. Tym bardziej staje się wtedy zbędne sprawdzanie wysokości zgłaszanych roszczeń, a do tego zmierzać miałyby wskazane dowody – dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność rozmiaru krzywdy powódki, a dowód z uzupełniającego przesłuchania świadka na okoliczność wysokości kosztów pogrzebu poniesionych przez powódkę. Zarzut przedawnienia jest zarzutem niweczącym i jako taki – po jego zbadaniu przez Sąd i stwierdzeniu jego zasadności – powoduje oddalenie powództwa. Na podobnym stanowisku stoi również Sąd Najwyższy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. akt I CSK 653/09, Lex nr 741020).

W przypadku zaś wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego, jego oddalenie spowodowała regulacja określona w przepisie art. 381 k.p.c., zgodnie z którą Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Celem tego przepisu jest dążenie do koncentracji postępowania przez zachęcanie stron do przedstawiania całego materiału procesowego już w Sądzie pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie powinien natomiast pomijać faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wskazać jednak należy, że w przypadku wskazanego dowodu powódka nie powzięła wiedzy o potrzebie jego powołania dopiero z pisemnych motywów orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Podkreślić należy, że strona pozwana w jednym ze swych pism procesowych wprost powoływała się na to, że nie jest możliwe, by powódka, mając dostęp do rachunku bankowego, nie wiedziała o tym, kto przelewa rentę jej mężowi – tym samym chociażby dla odparcia tego zarzutu powódka powinna powołać dowody na okoliczności przeciwne (pismo procesowe k. 288). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczenie miało w rzeczywistości to, kiedy powódka miała obiektywną możliwość powzięcia informacji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, a nie kiedy taką informację powzięła, a zatem dowód w postaci wyciągu z rachunku bankowego dla ustalenia tej okoliczności miał charakter irrelevantny.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Apelacja powódki jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych, gdyż jedynie wtedy, gdy podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została w sprawie ustalona prawidłowo, możliwe jest skontrolowanie zgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem materialnym, a więc rozpatrzenie zarzutów godzących w podstawę prawną tego rozstrzygnięcia.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, to jest przepisu art. 217 § 2 k.p.c., na skutek nieuwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa i o uzupełniące przesłuchanie świadka B. Ż.. Za taką konstatacją przemawiają takie same argumenty, które Sąd Apelacyjny przytoczył powyżej w

kwestii braku podstaw do zakwestionowania negatywnego dla powódki postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia 2015 r., oddalającego wniosek o przeprowadzenie tych dowodów.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 231 k.p.c. oraz przepisu art. 233 k.p.c. Oba te zarzuty zmierzają do wytknięcia Sądowi Okręgowemu dowolnej oceny dowodów zebranych w sprawie, co w rezultacie miało doprowadzić do błędnego ustalenia, że powódka w chwili śmierci męża wiedziała już o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Zauważyć należy, że dla skutecznego zakwestionowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji według dyrektyw zawartych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący musi wskazać na konkretne uchybienie tego Sądu, jak przykładowo naruszenie przepisu art. 231 k.p.c., którego Sąd ten miałby się dopuścić. W konsekwencji Sąd Apelacyjny ustosunkuje się do tych zarzutów równocześnie.

Należy stwierdzić, że w istotę orzekania wpisane jest dokonywanie przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych w oparciu o swobodnie oceniany – w warunkach niezawisłości oraz na podstawie własnego przekonania sędziego – materiał dowodowy. Skuteczne uczynienie Sądowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się wyłącznie do niepopartego argumentami zakwestionowania poprawności tej oceny, a w konsekwencji prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń. Apelujący musi przekonująco wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – tylko bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Odnosząc się do postawionych przez skarżącą w tym zakresie zarzutów, uznać należy, że Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że B. T. już w chwili śmierci W. T. wiedziała o podmiocie obowiązany do naprawienia wynikłej z tego szkody. Po pierwsze, ze względu na bliskie relacje małżonków nie sposób uznać, że powódka nie wiedziała, kto został pozwany przez zmarłego w poprzednim procesie. Po drugie, skoro na skutek postępującej ciężkiej choroby męża powódka przejęła prowadzenie większości spraw związanych ze wspólnym gospodarstwem domowym, w tym dysponowała też wspólnym rachunkiem bankowym małżonków, Sąd Okręgowy miał prawo uczynić takie ustalenie w sprawie – nie naruszył on przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W rezultacie należy uznać, że podstawa faktyczna orzeczenia Sądu Okręgowego została przez ten Sąd ustalona prawidłowo i dlatego też Sąd Apelacyjny przyjmuje ją za podstawę faktyczną własnego rozstrzygnięcia. Co więcej, Sąd podziela też – jako trafną – podstawę prawną wyroku Sądu pierwszej instancji.

Nie ma racji skarżąca zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez niezastosowanie dwudziestoletniego terminu przedawnienia dla roszczeń zgłoszonych przez powódkę jako wynikających z przestępstwa. Dla zastosowania przez Sąd tego przepisu nie jest oczywiście konieczne, aby doszło do uprzedniego skazania sprawcy szkody za zbrodnię lub występki. Przy braku karnego wyroku skazującego Sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnych ustaleń w zakresie popełnienia przestępstwa oraz jego kwalifikacji prawnej. Jednakże to strona wywodząca z danego faktu skutki prawne obowiązana jest dowodzić w tym zakresie. Jako że powódka nie przedstawiła żadnych twierdzeń ani dowodów na okoliczności zmierzające do wykazania strony podmiotowej i strony przedmiotowej ewentualnego przestępstwa, nie sprostала regule ciężaru dowodu, która rządzi postępowaniem cywilnym. Okoliczności, wskazujących na zaistnienie przestępstwa, apelująca nie podnosiła w postępowaniu przez Sąd Okręgowym, który ponadto nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na poczynienie tego typu ustaleń, a w konsekwencji ich braku nie miał podstaw do zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Jeżeli chodzi zaś o zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, zauważyć należy, że uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, rentę, czy zadośćuczynienie z tytułu czynu niedozwolonego za naruszające zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 roku, sygnatura akt II UKN 230/97, OSNP 1998/13/406). W zwykłych okolicznościach należy ściśle przestrzegać terminów przedawnienia, by zapewnić pewność w obrocie prawnym. Osoba, która z powodu własnego zaniedbania, niedającego się usprawiedliwić wyjątkowymi okolicznościami, nie realizuje przysługującego jej prawa do dochodzenia roszczenia

i w ten sposób doprowadza do przedawnienia roszczenia, w zasadzie nie może powoływać się na przepis art. 5 k.c. Z tych względów kolejny zarzut apelującej należało uznać za niezasadny.

Mając na uwadze charakter niniejszej sprawy oraz to, że Sąd odwoławczy jest obowiązany badać z urzędu prawidłowość zastosowania prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne poczynienie rozważań w zakresie szerszym nie wynikający z treści zarzutów apelacyjnych.

W związku ze śmiercią męża wywołaną zakażeniem go wirusowym zapaleniem wątroby typu C przez Szpital (...) w W. powódka skonstruowała cztery roszczenia – o zwrot kosztów pogrzebu, o rentę, o odszkodowanie oraz o zadośćuczynienie. Pierwsze oparte jest na przepisie art. 446 § 1 k.c., drugie na przepisie art. 446 § 2 k.c., trzecie na przepisie art. 446 § 3 k.c., czwarte na przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (jako że śmierć W. T. nastąpiła przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.). Do roszczeń tych stosuje się terminy przedawnienia określone w przepisie art. 442 k.c. (obowiązującym w pewnych stanach faktycznych ściśle określonych przez przepisy intertemporalne) lub w przepisie art. 442<sup>1</sup> k.c. Mając na uwadze, że roszczenia powódki nie były przedawnione w dniu wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c., to jest w dniu 10 sierpnia 2007 r., zgodnie z przepisem art. 2 ustawy nowelizującej stosuje się do nich nową regulację, czyli przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. W rezultacie należy zauważyć, że roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu, o rentę oraz o odszkodowanie przedawniają się w terminie określonym w przepisie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a roszczenie o zadośćuczynienie (jako roszczenie własne osoby pośrednio poszkodowanej) przedawnia się w terminie określonym w przepisie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Zgodnie z tym pierwszym przepisem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Według drugiego z tych przepisów w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W sprawie niniejszej dla rozstrzygnięcia o wszystkich zgłoszonych przez powódkę roszczeniach kluczowe było ustalenie, kiedy B. T. dowiedziała się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wywołanej śmiercią jej męża. Jak już zaś wyżej wskazano, upływ terminu przedawnienia, a dalej zasadnie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest wystarczający dla nieuwzględnienia roszczeń strony powodowej.

W tym zakresie wyjaśnić trzeba, że do istoty terminów tak liczonych należy to, że ich bieg rozpoczyna się nie od dnia, w którym poszkodowany powziął jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy szkody, ale dopiero od momentu otrzymania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają mu z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygnatura akt IV CSK 495/14, Lex nr 1750031). Plotki czy szczątkowe informacje na temat ewentualnego sprawstwa jakiejś osoby nie dają jeszcze podstaw do rozpoczęcia liczenia biegu terminu przedawnienia. W sprawie niniejszej jednak sprawcą szkody był Szpital (...) w W., za którego działalność odpowiada Skarb Państwa - Wojewoda (...), który został już wcześniej pozwany przez zmarłego W. T.. Trudno zatem mówić tu o tym, że powódka posiadała jedynie szczątkowe informacje, które pozwalałyby jej jedynie domniemywać o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody i zmuszałyby ją do jej poszukiwania.

Co więcej, wyjaśnić też należy, że rozpoczęcie liczenia tego terminu nie jest uzależnione od rzeczywistej świadomości poszkodowanego co do osoby sprawcy, lecz od faktu, że w danej chwili poszkodowany miał obiektywne możliwości, by powziąć informację o takiej osobie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 roku, sygn. akt I CK 166/04, Lex nr 277853; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w Krakowie z dnia 19 marca 1991 roku, sygn. akt I ACr 39/91, OSA 1991/4/28). Poszkodowany powinien bowiem zachowywać się w swoich sprawach zapobiegliwie i dbać o własne interesy. Jeżeli zatem powziąłby on jakiegokolwiek wątpliwości co do osoby sprawcy i ma możliwość zdobycia dalszych informacji o tym, kto nim jest, to powinien to zrobić. Od chwili, w której te informacje byłyby dla niego dostępne, należy liczyć termin przedawnienia danego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 roku, sygn. akt I CSK 176/05, Lex nr 191138).



W rezultacie skonstatować należy, że B. T. najpóźniej w chwili śmierci męża miała obiektywne możliwości dowiedzenia się o sprawcy szkody i od tego dnia należało liczyć termin przedawnienia zgłoszonych przez nią roszczeń. Powódka nie przedstawiła w niniejszej sprawie dowodów, które miałyby przykładowo prowadzić do ustalenia, że czyniła ona starania o uzyskanie informacji, który z podmiotów – Skarb Państwa czy szpital – należy pozwać. B. T. nie dokonała też przed niniejszym procesem żadnej czynności, która wskazywałaby na to, że źle identyfikowała ona sprawcę szkody – nie wezwała szpitala do naprawienia szkody, nie próbowała z nim zawrzeć ugody, wreszcie nie wytoczyła przeciwko niemu powództwa. Powódka nie wskazała również na żadne wyjątkowe okoliczności, które miałyby utrudnić jej sprostanie wymogowi pozyskania takich informacji w odpowiednim czasie i opóźniłyby rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny dostrzega, że B. T. straciła osobę bliską i musiała zmierzyć się z wynikającą z tego faktu żalobą, to jednak w ocenie Sądu odwoławczego nie wystarcza to do ustalenia innego momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia dochodzonych przez nią roszczeń.

Na marginesie wskazać też należy, że termin przedawnienia biegnie niezależnie od potencjalnej świadomości uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem. Gdyby zatem powódka przez jakiś okres czasu nie wiedziała o możliwości wystąpienia z danymi roszczeniami na drogę sądową, nie wpłynęłoby to w żaden sposób na bieg terminu przedawnienia tych roszczeń.

Z tych wszystkich względów – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – apelacja powódki została w całości oddalona.

O kosztach procesu powstałych w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując tym samym od zasady ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą. B. T. jest osobą starszą. Znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Wytoczone przez nią powództwo zostało w całości oddalone jedynie ze względu na skuteczny zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. W rezultacie Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który daje podstawę do zastosowania regulacji wskazanego przepisu. Ponadto Sąd przyznał kwotę 2 700 złotych, powiększoną o należny podatek VAT, pełnomocnikowi powódki tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu. Kwota ta została ustalona na podstawie przepisu art. § 2 ust. 1-3 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 19 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

Edyta Jefimko Marzena Konsek-Bitkowska Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska